

List o. bpa Antoniego Reimanna z okazji Uroczystości św. Anny

Dziś w Święto Św. Anny i Joachima, pragnę przenieść się myślami tam, gdzie św. Anna Samotrzecia – współpatronka Prowincji, wyprasza u Boga potrzebne łaski, aby pozostać wierny najwyższemu skarbowi: Jezusowi i Maryi, i być świadkiem ich obecności i miłości w Kościele.

Dlaczego tak bardzo na sercu leży mi św. Anna?

Bo w szczególny sposób uczestniczyła i pomagała mi przeżywaniu wiary w rodzinie i w odkrywaniu mojego powołania zakonnego i misyjnego. W jej święto, w 1972 roku, zapukałem do furty klasztornej w Borkach Wielkich, gdzie przywitał mnie śp. Brat Andrzej Wróbel OFM, aby poprosić o przyjęcie mnie do Zakonu Braci Mniejszych.

Po latach 26 lipca 1983 na Górze św. Anny, w czasie pobytu Ks. Biskupa misyjnego Antoniego Edwarda Bösla OFM i O. Dominika Kiescha, ówczesnego ministra prowincjalnego, zostaliśmy wysłani do Wikariatu Apostolskiego Nuflo de Chavez Do Boliwii pojechali ze mną: O. Feliks Skrzydło, Br. Feliks Skrzypacz. W uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, 26 sierpnia, pojechaliliśmy pociągiem do Monachium, gdzie zamieszkaliśmy w naszym klasztorze na terenie parafii św. Anny. W 2001 roku, ojciec św. Jan Paweł II, mianował mnie biskupem Wikariatu, kiedy sprawowałem urząd proboszcza i gwardiana w parafii św. Anny w Sucre. Moje prymicje biskupie odprawiłem na Górze św. Anny, 1 maja 2002 roku.

Po tym wstępie chciałbym teraz podzielić się z Wami tym, czym w ostatnich tygodniach najbardziej się zajmowałem:

COVID – 19

Tego nikt nie przewidział. A dla mnie to nowe doświadczenie w wierze. Jak już Wam wiadomo, ze od 28.03 do 13.05 przebywałem na leczeniu szpitalnym w Santa Cruz, z powodu zakażenia COVIDem. Do 27.06 na kwarantannie w domu Sióstr Misjonarek od Eucharystii w Santa Cruz. W sobotę, 27 czerwca dzięki Bogu wróciłem do Concepción, kiedy w liturgii Kościoła wspominaliśmy Matkę Bożą Nieustającej Pomocy. Kiedy wyjeżdżałem z Concepción 28 marca, zostawiłem katedrę zamkniętą, ulice puste, jednym słowem smutny obraz; byłem pierwsza „ofiara” korona wirusa. Kiedy wróciłem do Concepción, sytuacja była podobna, z tym że, zachorowań przybyło.

Do obecnej chwili, w Boliwii mamy ponad 80.000 osób z rozpoznaniem pozytywnym korona wirusa, i zmarły 2473 osoby. Ostatnio Dyrektor naszego szpitala musiał być przewieziony do Santa Cruz, ze względu na trudności w oddychaniu. Dzięki Bogu, plazma, która mu dostarczono, pomogła ustabilizować jego stan zdrowia. Kilka dni temu, nauczyciel odpowiedzialny za internat przy naszej szkole przygotowującej do zawodu mechanika samochodowego i stolarza, po stwierdzeniu COVIDu, również musiał udać się niezwłocznie na leczenie do Santa Cruz.

15 lipca zmarł nagle Ks. Biskup Eugenio Escarpelini, ordynariusz Diecezji El Alto, należąca do Archidiecezji La Paz. Urodził się 8.01.1954 w Verdellino, diecezja Bergamo – Włochy, pracujący w Boliwii od 1988 roku. Mianowany biskupem pomocniczym tej diecezji El Alto w 2010, i w 2013 jej ordynariuszem.

Prawie szesnaście lat przewodniczył Papieskim Dziełom Misyjnym. Myślę, że O. Symeon Stachera, mój współbrat i misjonarz w Maroku, odpowiedzialny tam za Papieskie Dzieła Misyjne spotkał go kiedyś w Rzymie na zebraniu odpowiedzialnych za Papieskie Dzieła Misyjne. Biskup Eugenio był organizatorem V Kongresu Misyjnego Ameryki w 2018, który odbył się w Santa

Cruz, i zgromadził prawie cztery tysiące misjonarzy i misjonek całego kontynentu. Zmarł nagle jako ofiara COVID-19.

Aniołowie w walce przeciw COVID 19

Przed kilku dniami udostępniłmy pomieszczenia naszej szkoły zawodowej, dla organizacji zwanej „Aniołowie przeciw COVID- 19”. Natomiast szkole zawodowa przenieśliśmy do budynku znajdującego się obok katedry, który służył jako dom gościnny.

Odpowiedzialnym za funkcjonowanie tego ośrodka zdrowia do walki z korona wirusem, został mój sekretarz osobisty, który zachorował w pierwszym tygodniu kwietnia. Mając takie doświadczenie lepiej rozumie się tych, którzy są zarażeni dziś tym wirusem. Czasami pytałem się, dlaczego ta choroba dotknęła mnie i mojego sekretarza na samym początku pandemii? Może odpowiedź przyjdzie z czasem, jednak ten Ośrodek pomocy ludziom dotkniętym korona wirusem jest już pewną odpowiedzią na to pytanie.

Wyjaśnię Wam teraz jak funkcjonuje nasz ośrodek. Codziennie do tego „polowego szpitala” przychodzą osoby z pierwszymi objawami COVIDu. Po zbadaniu ich przez pielęgniarki (są to wolontariusze specjalnie przygotowani do tej ryzykownej pracy), kieruje się ich do lekarza dyżurującego w osobnym pomieszczeniu szkolnym; on udziela im pierwszej pomocy medycznej. Jeżeli choroba już jest bardziej zaawansowana, wtedy wysyła się ich do szpitala. Chodzi tu o to aby jak najwcześniej odkryć objawy choroby i nie dopuścić do jej rozwoju, i by chorzy z pomocą lekarską, mogli przebywać na odosobnieniu w swoich domach. W ten sposób odciąża się również szpital, który nie jest przygotowany na przyjęcie tylu chorych.

Pierwsza dostawa lekarstw została zakupiona dzięki pomocy jaka otrzymałem w czasie ubiegłorocznego pobytu w Polsce, a konkretnie z Referatu Misyjnego na Górze św. Anny, od kolędników misyjnych z Góry św. Anny, Leśnicy i Osowca jak też i balu misyjnego organizowanego od lat w miesiącu styczniu na Górze św. Anny i w rodzinnej parafii. W przyszłych tygodniach, pomocą będą służyć również ofiary Breslauer Franziskanerprovinz, ev., jak też moich osobistych dobrodziejów z parafii rodzinnej.

Widząc, że taka pomoc medyczna jest potrzebna, pojawiają się osoby i instytucje miejscowe, które też wspierają akcje zakupu następnej dostawy lekarstw. W tym celu zostało otworzone konto bankowe, i wszelkie koszty na leczenie chorych zostaną podane do wiadomości dobrodziejów miejscowych i zagranicznych.

Pozdrowienia z Santa Cruz

Obecnie przebywam kilka dni w Santa Cruz. Pragnę odwiedzić kardiologa, z którym miałem się spotkać po świętach wielkanocnych, co okazało się niemożliwe z powodu COVIDu. Dzięki Bogu, po przeswietleniu klatki piersiowej nie ma zmian na płucach, i trudności w oddychaniu jakie się ostatnio pojawiły, są skutkiem przebytej choroby. Lekarz zapewnił mnie, że po jakimś czasie te objawy powinny ustąpić.

Po powrocie do Concepción z Santa Cruz muszę przygotować spotkanie wirtualne poszczególnych komisji duszpasterskich, aby podsumować realizację planu duszpasterskiego w poszczególnych parafiach i w trzech dekanatów Wikariatu. Przy mojej przyszłej wizycie duszpasterskiej istotne też będzie

pytanie: W jaki sposób możemy utrzymać parafie, kiedy wiele rodzin cierpi z powodu braku pracy, a z tym związanym kryzys ekonomiczny?

Czy każda parafia posiada radę ekonomiczną? W jaki sposób organizować pomoc dla kształcenia kleryków, pomoc dla pracy kapłanów diecezjalnych, dla 13 zgromadzeń sióstr zakonnych, które pracują w Wikariacie? Co zrobić, aby pomóc katechetom i osobom zaangażowanym w ewangelizację, którzy muszą zadbać także o swoje rodziny? Wierzę głęboko, że Boża Opatrzność nie opuszcza tych, którzy jej szukają, i jej ufają. Pomoc Przyjaciół Misji Franciszkańskich, jest też dla mnie wyraźnym znakiem Bożej Opatrzności.

To wszystko w wielkim skrócie. Bogu dziękuję, że z Jego pomocą mogę dalej kontynuować dzieło ewangelizacji. Jak proroctwo okazały się słowa św. Jana Pawła II, który na trzecie tysiąclecie zaprosił nas do nowej ewangelizacji poprzez nowy zapał duszpasterski, nowe metody, i nowe wyrażenia. Myślę, że pandemia korony wirusa to nie tylko czas trudny, ale też i czas łaski. To doświadczenie kruchości i przemijalności, ale też i nowe doświadczenie tego co nieprzemijalne, a mianowicie nowego odkrycia skarbu wiary, nadziei, miłości i solidarności między ludzką.

Prośmy Pana, abyśmy z pomocą Ducha Świętego, zostali przy tym, co od Niego pochodzi i odrzucili wszelkie zło, które dzieli i niszczy (cf. Słowo Boże z XVII niedzieli zwykłej).

Jeszcze raz bardzo Wam dziękuję za modlitwę o powrót do zdrowia zanoszona we wspólnotach Prowincji, tak w kraju jak za granicą oraz w krajach misyjnych. Dziękuję też, za wsparcie ekonomiczne płynące z Referatu Misyjnego na Górze św. Anny, i poprzez Stowarzyszenie Breslauer Franziskanerprovinz von der Hl. Hedwig e.V. z Bawarii. Także Bóg zapłać za wsparcie bratnich diecezji: opolskiej, gliwickiej, katowickiej, tarnowskiej, skąd pochodzą misjonarze kapłani diecezjalni, skierowani do pracy misyjnej.

W Wikariacie pracuje też wolontariuszka Barbara, wysłana przez Ks. Biskupa Andrzeja Czaję. dziękuję za pomoc od Przyjaciół osobistych. Ostatnio także polscy kapłani, otrzymali pomoc z Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie przeznaczona dla ofiar COVIDU, za co serdecznie dziękuję w imieniu tych braci i sióstr, którzy tę pomoc otrzymają w postaci lekarstw czy sprzętu medycznego.

Za przyczyną Niepokalanej Dziewicy, i dzisiejszej Patronki, św. Anny Samotrzeciej, życzę Wam i sobie, tego nowego otwarcia się na Ducha Świętego we wspólnocie Kościoła Powszechnego i Kościoła domowego jaka jest rodzina, we wspólnocie zakonnej, abyśmy zrozumieli wolę Bożą, ją wypełniali w życiu codziennym, i radośnie dali świadectwo o nowym życiu w Chrystusie (cf. Rzym 8, 28-30).

Pozdrawiam serdecznie, i błogosławię:

+Antoni Bonifacy Reimann, OFM

Santa Cruz, 26 lipca 2020